

SOLIDARNOŚĆ WALCZĄCA

WOLNI I SOLIDARNI

PISMO ORGANIZACJI SOLIDARNOŚĆ WALCZĄCA
Dwutygodnik, wydanie A

Nr 16/160, cena 10 zł
16-30 sierpnia 1987 r.

"Dar wolności. Trudny dar wolności człowieka, który sprawia, że wciąż bytujemy pomiędzy dobrem a złem. Pomiedzy zbawieniem a odrzuceniem.

Wolność wszakże może przerodzić się w swawolę. A swawola - jak wiemy również z naszych własnych dziejów - może omamić człowieka pozorem "złotej wolności".

Co krok jesteśmy świadkami, jak wolność staje się zaczynem różnorodnych "nie-woli" człowieka, ludzi, społeczeństw. Niewola pychy i niewola chciwości, i niewola zmysłowości, i niewola zazdrości, niewola lenistwa... i niewola egoizmu, nienawiści...

Człowiek nie może być prawdziwie wolny, jak tylko przez miłość. Miłość Boga nade wszystko i miłość ludzi: braci, bliźnich, rodaków... Tego właśnie uczy nas Chrystus, który do końca umiłował. O tym mówi Eucharystia - najświętsze dziedzictwo przybranych dzieci Bożych."

Jan Paweł II, Jasna Góra, 13 VI '87

Obok: pochód z transparentami po maszy św. na Zaspie, Cdańsk, 12 VI 87.
/Fot.: "Dementi"/



KRZYŻE PAMIĘCI NA CMENTARZU OSOBOWICKIM WE WROCŁAWIU.

Pochowano ich przed blisko 40 - tu laty, wzgardzonych i opuszczonych, jak ich ojców i dziadów, o których pisał wieszcz Adam:

"Zwyciężonemu na pomnik grobowy
Zostaną suche drewna szubienicy,
Za całą sławę krótki płacz kobiecy
I długie nocne rodaków rozmowy".

Pochowano ich z dala od głównej alei, w kwaterze 81 a, w niskich, dziś już całkiem zapadłych i porośniętych trawą polnych mogiłach, bez krzyży i bezimiennie, i tylko na kilku jakos li-tościwa ręka umieściła tabliczki z je-dnostronniczym napisem "zginął tragicznie" a nad nim kilka nazwisk: Jerzy Komorowski, Bożdan Wiktor Komorowski, Bronisław Kozak, Bolesław Napiórkowski i Mieczysław Bujak oraz lata: 1950, 1951, 1952 - tragiczne lata stalinowsko-bierutowskiego koszmaru.

Te nazwiska trzeba zapamiętać i wpisać do Panteonu Narodowej Chwały, bo to nasi poprzednicy, bo to Złotie-rze Polski Walczącej, którzy torowali swoją krwią drogę wielkim zrywom wol-nościowym lat 1956-1981 i jako pierw-si padli na posterunku walki z komu-nistyczną przemocą.

Trzeba odszukać nazwiska pozosta-łych, aby i oni mogli żyć w naszej pa-mięci w blasku chwały swoich czynów i swojej męczeńskiej śmierci.

Ich katów znamy, są wśród nas, oz-dobieni orderami budowniczych i za-służonych, mają luksusowe wille i za-graniczne samochody, milionowe konta i nieograniczoną władzę, ale też mają piętno hańby i wieczną pogardę poko-len.

W deszczowe popołudnie 25 lipca, grupa słuchaczy Chrześcijańskiego U-

niwersytetu Robotniczego przy kościele św. Klemensa Dworzaka przy Alei Pracy, przystąpiła do uporządkowania mogił zapomnianych bohaterów. Wycięto chwasty i podniesiono mogiły na których stał rząd brązowych krzyży z tabliczkami "Żołnierz Polski Walczącej". Nad odnowioną kwatere umieszczono

no duży krzyż z napisem "Pomordowanym Żołnierzom Polski Walczącej".

Przechodniul! Pamiętaj kwatere 81 a, nowy rząd białych krzyży, których tak wiele na szlakach polskiej historii, pamiętaj, bo w Twojej Ojczyźnie... wolność... krzyżami się mierzy! XIX

W ROCZNICĘ SIERPNI Siedem lat temu narodziła się "Solidarność" i trwa do dzisiaj. Nauczanie Jana Pawła II utwierdza nas w doświadczeniach. Będziemy istnieć i działać niezależnie od sposobów zwalczania nas przez władze komunistyczne. Zaświadcza-
liśmy o tym już wiele razy..

Mija 5 lat od strzałów w Lubinie. W niedzielę 30 sierpnia o 18⁰⁰ w kościele Matki Boskiej Częstochowskiej w Lubinie odprawiona zostanie msza św. za poległych górników. Będziemy w tym dniu w sposób szczególny solidarni z ich rodzinami, przyjaciółmi i kolegami.

Sierpień 1987 Krajowa Komisja Koord. Niezależnego Zrzeszenia Studentów
Porozumienie Struktur "Solidarności" Warszawy
Za Solidarność Walczącą: K. Morawiecki, A. Kołodziej

31 VIII pójdziemy po pracy wspólnie z kolegami na groby - często bezimiennych - pomordowanych w latach stalinowskiego terroru oraz na groby tych, którzy zginęli w stanie wojennym /we Wrocławiu - Cmentarz Osobowicki, kwatery 81 a oraz grób Kazimierza Michalczyka na Cmentarzu Grabiszyńskim/.

OŚWIADCZENIE RKS Mija siódma rocznica powstania "Solidarności". Swoim trwaniem i działalnością w ciągu tych 7 lat nasz Związek wywołał pojawienie się nowych ruchów społecznych, doprowadził do wykształcenia się niezależnego społeczeństwa, otwartego i pluralistycznego, świadomego swych celów. Mimo represji i szykan, pracy związkowej w warunkach nielegalności, "Solidarność" ocaliła komórki związkowe w największych zakładach pracy, co zadecydowało o obecności Związku w dzisiejszej sytuacji społeczno-politycznej naszego kraju.

RKS NSZZ "Solidarność" wzywa wszystkie Tajne Komisje Zakładowe regionu, apeluje do działaczy Związku i całego ruchu społecznego o upamiętnienie rocznicy Sierpnia, szczególnie we Wrocławiu i w Lubinie, gdzie trwa pamięć o ludziach, którzy na ulicach tych miast oddali życie za ideały reprezentowane przez "Solidarność".

Regionalny Komitet Strajkowy NSZZ "Solidarność"
Wrocław, 6 sierpnia 1987. Dolny Śląsk

20 sierpnia 1968 r. sowieckie wojska najechały na Czechosłowację. Zdławiły wolnościową "praską wiosnę". W tej haniebną operacji uczestniczyły również siły zbrojne PRL. Na przekór takim wydarzeniom trwają i rozwijają się kontakty między obrońcami praw człowieka i wolności naszych narodów. Poniżej publikujemy podpisane w lipcu br. wspólne oświadczenie działaczy ruchów i inicjatyw niezależnych w Polsce i Czechosłowacji:

KRAJ PRZYJACIÓŁ "SOLIDARNOŚCI POLSKO - CZECHOSŁOWACKIEJ"

W tym roku upływa dziewięć lat od pierwszego spotkania sygnatariuszy Karty 77 z członkami ówczesnego Komitetu Obrony Robotników /KOR/, późniejszymi działaczami "Solidarności". Nawiazana wówczas współpraca - mimo represji w obu krajach, jak np. uwięzienie Jaroslava Sabety i wszczęcie postępowania karnego wobec Tomasza Petrivego /związane z kontaktami między KOR-em a Karta 77/, czy terowoczne uwięzienie Fetera Pospichala /związane ze współpracą czechosłowacko-polską/ - jest kontynuowana. Kluczowym momentem było powołanie grupy współpracy

działającej i w Czechosłowacji i w Polsce: grupa ta w roku 1981 przyjęła nazwę "Solidarność Polsko-Czeska".

Niniejszym oświadczeniem my, uczestnicy różnych inicjatyw, ruchów i działań niezależnych chcemy wyrazić uznanie i pełne poparcie dla działalności tej grupy - która od chwili obecnej nosić będzie nazwę "Solidarność Polsko-Czechosłowacka" - a także zadeklarować gotowość współpracy z jej członkami, mając na uwadze pogłębienie niezależnych kontaktów polsko-czechosłowackich. W tym celu tworzymy

Kraj Przyjaciół "Solidarności Polsko-Czechosłowackiej".

"Solidarność Polsko-Czechosłowacka" jest autonomicznie działającą grupą, niezależną od istniejących ruchów i inicjatyw społecznych. Formy jej działalności to wymiana informacji, doświadczeń, wydawnictw niezależnych, a także koordynacja różnych inicjatyw międzynarodowych. Swą działalność "Solidarność Polsko-Czechosłowacka" prowadzi w ramach szerszych kontaktów między niezależnymi ugrupowaniami w krajach bloku wschodniego,

dążących do rozwoju współpracy zarówno w tej części Europy, jak i w całym świecie.

Aby ułatwić porozumienie i koordynację, podajemy dwa nazwiska i adresy osób, które przekazywać będą informacje dla "Solidarności Polsko-Czechosłowackiej", oraz informować opinię publiczną:

ANNA SABATOVA, Anglicka 8,
120 00 Praha 2 - Vinohrady, tel.
/..422/ 22-19-573

JÓZEF PINIOR, Piastowska 37/8, Wrocław, tel. /..4871/ 21-37-94.

W Pradze, Wrocławiu, Warszawie, Brnie i Bratysławie:
Vaclav Benda, Egon Bondy, Petr Cibulka, Jan Carnogursky, Jiri Dienstbier, Lubos Dobrovsky, Miklos Duray, Vaclav Havel, Ivan Lamper, Ladislav Lis, ks. Vaclav Malý, Lenka Mareckova-Mullerova, Frantisek Stárek, Jaroslav Sabata, Milan Simecka, Petr Uhl, Josef Vohryzek, Miroslav Kusy, Leszek Budrewicz, Zbigniew Bujak, Andrzej Drawicz, Andrzej Falkiewicz, Władysław Frasyniuk, Zbigniew Janas, ks. Leon Kantorski, prof. Jan Kielanowski, Jacek Kuroń, Barbara Labuda, Jan Józef Lipski, Jan Lityński, Zbigniew Romaszewski, Bohdan Skaradziński, Eugeniusz Szumiejko, Henryk Wujec.

Przyp. przew. SW: 1. Powyższy tekst, przedłożony mi do podpisu, podpisałem w imieniu własnym i organizacji.

2. Solidarność Walcząca stale podkreśla wspólnotę losu i interes wspólnej walki narodów Europy Środkowo-Wschodniej przeciwko komunizmowi. M.in. sporadycznie drukujemy po czesku niezależne wydawnictwa i staramy się o przerwycenie ich do Czechosłowacji.

3. Z nieznanymi mi powodów mój podpis został wycofany bez porozumienia ze mną. Proszę sygnatariuszy z Wrocławia i rzecznika J. Pinióra o wyjaśnienie tej sprawy.

Kornel Morawiecki

NOWE FUNDUSZE DLA OPOZYCJI /Fragmenty listu Ireny Lesoty do Redaktora paryskiej "Kultury", zamieszczonego w numerze z VI br./

...w Senacie amerykańskim dyskutowana jest obecnie sprawa przyznania "Solidarności" miliona dolarów w najbliższym roku budżetowym. Inicjatywa jest podna poparcia. Widać już wyraźnie, że na obecnym etapie walki ze społeczeństwem, celem władzy jest pauperyzacja opozycji. W sytuacji, w której co miesiąc wiadza zdzierza z ludzi haracz w wysokości co najmniej kilku milionów złotych w postaci grzywien wymierzanych za posiadanie gazetki, czy chodzenie z transparentem z napisem "Pluralizm" - w Polsce potrzebne są pieniądze. Potrzebna jest gotówka, potrzebne są maszyny drukarskie, farba, sito. To chyba jest dla wszystkich oczywiste.

Istnieje jednak kilka spraw kłopotliwych. O to, by ten milion dolarów przeszedł koniecznie w całości przez "Biuro Brukselskie" upomina się w Waszyngtonie przedstawiciel zagraniczny MSZZ "Solidarności" i jego amerykańska przedstawicielka. W propozycji budżetu, przedstawionej w Senacie, napisano, że 20% z sumy miliona byłoby przeznaczona dla wydawnictw niezależnych oraz organizacji i grup niezależnych od "Solidarności".

Powstaje zatem problem pierwszy, nie nowy w dodatku. Czy wszystkie pieniądze, na wszystkie inicjatywy niezależne w Polsce muszą i powinny przechodzić przez jeden tylko "kanał" - Biuro Brukselskie? Czy pieniądze te powinny być skierowane do jednego tylko odbiorcy w Polsce i być przede wszystkim rozdzielane? Po niesłychanej wpadce w Świnoujściu w listopadzie 1936 roku, kiedy transport Biura Brukselskiego wartości kilkuset tys. dolarów, zapakowany do jednej ciężarówki został bez trudu przejęty przez celników, znajomi Amerykanie pytali, czy po polsku nie ma przysłowia "do not put all of your eggs in one basket" /nie wkładaj wszystkich jaj do tego samego kosza/. To jest sprawa techniczna. O sprawie politycznej pisał w kwietniowej "Kulturze" Wiktor Kułerski. Czy wolą TKK, TRS, Przewodniczącego, Komisji Regionalnych i Zakładowych, pism związkowych i niezwiązkowych, wydawców niezależnych, struktur niezależnych i wszelkich inicjatyw niezależnych jest, by pieniądze szły jed-

na tylko drogą, czy różnymi drogami? Czy na przykład Solidarność Walcząca, "Niepodległość", KPN, pisma "Arka" czy "Obecność" chcą centralizacji i rozdzielania funduszu dla nich poprzez Brukselę? /.../

Różne struktury i organizacje mogą mieć na ten temat odmienne zdania, ale lepiej jest je znać niż być narażonym na kręactwa jak w przypadku oświadczenia TKK /z 4 X 87/, które nie było oświadczeniem TKK, ale które jako takie było rozsyłane przez zagranicznego przedstawiciela TKK.

Trzeci problem polega na tym, że w przypadku, jeśli Kongres Stanów Zjednoczonych rzeczywiście przyzna milion dolarów, i to na tak szerokie cele, obejmujące działalność związkową, wydawniczą, kulturalno-oświatową i polityczną, jak i zakup sprzętu poligraficznego /czwierć miliona w budżecie/ jest mało prawdopodobne, by różne fundacje i organizacje przyznawały pieniądze na działalność niezależną w Polsce. Jeśli więc ten milion dolarów zostanie przyznany, a prawdopodobieństwo przyznania go jest duże, należy go uważać, zgodnie z projektem budżetu, za własność społeczną w tej mierze, w jakiej "Solidarność" jest własnością społeczną i zadbać o te pieniądze, tak jak dobry obywatel dba o własność społeczną. Należy się zastanowić, przedyskutować publicznie i wyrazić swoje zdanie publicznie na temat sposobów podzielenia i użytkowania tej sumy. Należy przypilnować, by jak najmniej poszło na konto "zarządzania" tym milonem, zwłaszcza za granicą, gdzie wszystko kosztuje wielokrotnie więcej, by pieniądze te nie wylądowały znowu w rękach bezpieki, by nie kupowano za nie drogich i niechcianych w Polsce off-setów marki ABDick, czy bezużytecznej aparatury radiowej. Należy przypilnować, by ze wspaniałomyślnie podarowane pieniądze podatników amerykańskich nie sprowadzały do Polski komputerów, których rząd amerykański nie pozwala wwozić do krajów bloku sowieckiego. /.../

Oczywiście Kongres Stanów Zjednoczonych może, z różnych powodów, nie przyznać tego miliona dolarów, póki jednak istnieje taka szansa warto już teraz zastanowić się nad najlepszym wykorzystaniem tej sumy.

Waszyngton, 8 VI 1987

Irena Lacota

Przyp. Komitetu Wykonawczego SW: Kongres USA przyznał ów milion dolarów. Nie znane są nam projekty zagospodarowania tych funduszy. Solidarność Walcząca nigdy nie otrzymała żadnego wsparcia od Biura Brukselskiego lub od kierownictwa NSZZ "Solidarność" w kraju. Popieramy postulaty Autorki publicznej dyskusji sposobów rozdziału i przekazania tych pieniędzy. Dysponentom przypominamy o swym istnieniu.

GŁOSY I ODCŁOSY xx 2 VIII br. próbną wybuch jądrowy na Nowej Ziemi /po którym stacje w Norwegii i na Alasce zanotowały podwyższoną radioaktywność/. Całe serie sowieckich wybuchów, chyba nawet niezupełnie podziemnych. Oficjalnie - "dla potrzeb gospodarki". Ciekawe, że opinia światowa nic nie słyszała o próbach dla takich "potrzeb" podczas tzw. moratorium na jedynym /rzekomo/ poligonie wojskowym przystosowanym do wybuchów jądrowych, pod Semi-palatynskiem w Kazachstanie. Nie było wówczas prób czy "potrzeb" /mówienia/? xx Zakończyła się /15 VIII/ ogólnopolska pielgrzymka na Jasną Górę. Wzięło w niej udział 162 tys. osób /z Warszawy 43 tys./. Pątnicy ze Swinoujścia przeszli ok. 600 km. Jedno z haseł u stóp Klasztoru: "Komunizm hańbi ludzkość" /hasło to zdjęte w nocy z 14 na 15/. Więcej inf. w następnym numerze. xx Powiadają, że z reformą gospodarczą jak z Wyścigiem Pokoju - etap poń etap, ale i tak o wszystkim rozstrzygnie "kryterium uliczne".

KOMUNIKAT W dniu 9 VIII 1987 r. odbyło się spotkanie przedstawicieli organizacji Solidarność Walcząca i Prezydium Krajowej Komisji Koordynacyjnej Niezależnego Zrzeszenia Studentów. Podjęto decyzje o wymianie informacji i współpracy.

Za Komitet Wykonawczy SW
Andrzej Lesowski

Za Prezydium Krajowej Komisji Koordyn. NZS
Aleksander Wołyński

DZIĘKUJEMY Anatol-500, Katwa-700, Wiktoria-1500, Albert-1000, Gniewko-2000, Katedra-2000, Grzegorz-10000, Hojrak-500, Ryszardowi za sprzęt, Mieczysław z kresów-papier, Mietek-100 Ł, Pomoc-330 \$, P.A.J.-622 FF, Mietek -300 \$, Sony 2010 dwa razy, KHAN i KARAT - za dwa teksty oraz skrzynkę szwajcarskich drobiazgów, Arkadiusz-list, Puchacz-5000 /na FPR/. Wers dziękuje R.J.T. za 1000.

SW nr 16/159 zamk.17 VIII 1987

Wydaje Ag. Inf. SW

Podaj dalej!